

Recenzje

Scott O. Lilienfeld, James M. Wood, Howard N. Garb

„Status naukowy technik projekcyjnych”

Tł. Helena Grzegołowska-Klarkowska

Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2002,

ss. 145

W serii *Metody Psychologii*, pod redakcją Jerzego Siuty, ukazała się monografia *Status naukowy technik projekcyjnych*, która po raz pierwszy została opublikowana w listopadzie 2000 roku jako drugi numer czasopisma *Psychological Science in the Public Interest*, będącego dodatkiem do *Psychological Science*. Ze względu na ograniczenia dotyczące objętości publikowanych artykułów naukowych ta wersja nie zawiera niektórych fragmentów monografii. Polskie wydanie obejmuje wszystkie partie tekstu pominięte w wydaniu oryginalnym.

Kontrowersje powstałe wokół technik projekcyjnych podzieliły psychologów na dwie grupy. Pierwsza stanowczo odrzuca wszelkie techniki projekcyjne i poddaje je ostrej krytyce, opierając się na wynikach badań nad ich trafnością i rzetelnością. Druga grupa zdecydowanie opowiada się za wykorzystywaniem technik projekcyjnych w praktyce klinicznej, dowodząc ich użyteczności.

Głównym celem książki *Status naukowy technik projekcyjnych* jest obiektywna (co należy podkreślić) analiza najważniejszych danych empirycznych dotyczących statusu naukowego technik projekcyjnych, której poddano takie kryteria psychometryczne technik projekcyjnych, jak trafność, rzetelność, trafność przyrostowa (stopień, w jakim dane narzędzie dostarcza nowych informacji) oraz wartość terapeutyczna (stopień, w jakim dane narzędzie przyczynia się do poprawy wyników leczenia). Uwzględniono więc kryteria, które są ważne w ocenie wszystkich narzędzi psychologicznych stosowanych w praktyce, a nie tylko technik projekcyjnych.

Autorzy recenzowanej monografii postawili sobie za zadanie odpowiedź na pytanie: „Do jakiego stopnia wybrane techniki projekcyjne są trafne z punktu widzenia celów, do jakich są zazwyczaj używane w praktyce psychologicznej?” (s. 11). Ważne dla tego typu rozważań wydaje się „spojrzenie” w przeszłość i przybliżenie czytelnikowi danych historycznych dotyczących technik projekcyjnych. Takie informacje autorzy umieścili na wstępie swoich rozważań; są one niezwykle pomocne dla przypominienia i uporządkowania najważniejszych wiadomości na ten temat. W uwagach historycznych znalazły się zarówno podstawowe założenia teoretyczne, jak i historia powstawania kolejnych technik i ich krótki opis, a także historia dyskusji oraz dotychczasowe doniesienia na temat trafności i rzetelności omawianych metod. Pierwsza technika projekcyjna została skonstruowana przez F. Galtona w 1879 r., jednakże samo pojęcie „technik projekcyjne” wprowadził L. K. Frank dopiero w 1948 r. Frank uważał, że dzięki tym technikom można uzyskać wgląd w konflikty i impulsy psychiczne, niedostępne w inny sposób. Ogólnie ujmując istotę technik projekcyjnych, można powiedzieć, że zadaniem podmiotu jest zorganizowanie (nadanie znaczenia lub zinterpretowanie) pewnej sytuacji bodźcowej, która nie ma jednoznacznej, narzucającej się struktury. Umożliwia to wgląd w predyspozycje podmiotu bez jego wiedzy.

W dalszej części książki autorzy koncentrują się na trzech wybranych metodach, mianowicie na teście Rorschacha, Teście Apercepcji Tematycznej oraz testach rysowania postaci ludzkiej. Taki wybór wydaje się uzasadniony co najmniej z dwóch powodów. Pierwszy odnosi się do wyników przeprowadzonych sondaży, na podstawie których właśnie te trzy narzędzia diagnostyczne (a także ich odmiany) okazały się najczęściej stosowanymi spośród wszystkich technik projekcyjnych. Najwięcej badań (około 6 milionów rocznie) przeprowadza się za pomocą testu Rorschacha. Drugi powód – to największa liczba przeprowadzonych dotychczas badań, dotyczących tych narzędzi. Dzięki tak licznym danym możliwe było dokonanie ich wszechstronnej oceny.

Jako pierwszy szczegółowej analizie poddany został Test Plam Atramentowych Rorschacha, który spośród technik projekcyjnych wzbudza najczęściej kontrowersji. W odniesieniu do tego testu autorzy skoncentrowali się na systemie Exnera, którego pojawienie się w latach siedemdziesiątych zmieniło krytyczne podejście do Testu Plam Atramentowych (przynajmniej na jakiś czas). System Exnera stanowi zbiór norm dla dzieci i dorosłych oraz zbiór zasad dotyczących przebiegu badania i oceny wyników. Pojawienie się systemu Exnera spowodowało, iż tematem naukowego sporu przestał być sam test Rorschacha, a zaciepła dyskusja rozgorzała wokół systemu. W recenzowanej monografii omówione i podsumowane zostały najważniejsze punkty toczącej się debaty na ten temat, czyli adekwatność norm Exnera, zasięg kulturowy systemu, rzetelność, trafność, przydatność kliniczna, a także dostępność badań potwierdzających wartość systemu. Dokonano także przeglądu najważniejszych publikacji na ten temat.

Kolejnym narzędziem analizowanym w prezentowanej monografii jest Test Apercepcji Tematycznej, autorstwa Murraya i Morgan, który stał się pierwowzorem dla kolejnych testów apercepcji przeznaczonych dla różnych grup wiekowych. Część poświęcona TAT zawiera ogólny przegląd badań dotyczących tego testu oraz dane na temat trafności teoretycznej trzech systemów obliczania wyników w teście: systemu oceny potrzeb, systemu oceny relacji z obiektem i systemu oceny mechanizmów obronnych.

Testy rysowania postaci ludzkiej budzą tyle samo kontrowersji, co test Rorschacha. Istnieje wiele technik rysowania postaci ludzkiej, we wszystkich jednak badany ma za zadanie narysować człowieka. Ocenę i interpretację rysunku można przeprowadzić na dwa sposoby. Pierwszy z nich – metoda sygnatur, wywodząca się głównie z teorii Machover (1949), według której rysunek postaci ludzkiej jest „odbiciem” cech psychicznych i fizycznych osoby badanej – polega na wnioskowaniu z izolowanych cech rysunku (np. dużych oczu). Druga metoda, zwana globalną, została wprowadzona przez Koppitz (1968). Składa się ona z systemu 30 wskaźników do oceny rysunków wykonanych przez dzieci. Obie metody oceny i interpretacji

RECENZJE

rysunku postaci ludzkiej poddano analizie, a jej wyniki zostały zebrane i uporządkowane.

Podsumowując tę część rozważań na temat wybranych technik projekcyjnych, autorzy postawili kluczowe dla poruszanych zagadnień pytanie: w jakim stopniu techniki projekcyjne są przydatne w praktyce? Aby uzyskać na nie odpowiedź, badacze przeprowadzili analizę ilościową trafności technik projekcyjnych w wykrywaniu przemocy seksualnej wobec dzieci.

Przedstawione przez nich wyniki świadczą o braku dostatecznych dowodów na to, iż za pomocą tych technik można trafnie diagnozować przypadki tego typu przemocy. Wyniki te są dość zaskakujące w odniesieniu do silnego przekonania większości psychologów sądowych co do użyteczności tych technik w takich sprawach. Jest to kolejny dowód na to, iż powszechnie funkcjonuje wiele nieuzasadnionych poglądów dotyczących technik projekcyjnych, nie mających naukowego potwierdzenia. Warte polecenia są także uwagi autorów odnoszące się do zmiennych obniżających trafność technik projekcyjnych, m.in. wpływu na przebieg badania osoby przeprowadzającej badanie, sytuacji, nastawienia osoby badanej, symulacji i zmiennej aprobaty społecznej.

W świetle przedstawionych wyników badań nie ma podstaw do odrzucenia wszystkich technik projekcyjnych. Należy jednak zachować ostrożność wobec najbardziej popularnych spośród nich, gdyż rzetelność i trafność wyników otrzymanych za ich pomocą pozostawia wiele do życzenia. Pomimo to są one nadal często stosowane w praktyce klinicznej i sądowej, co prowadzi do wyciągania przez psychologów wniosków na podstawie wskaźników, które nie mają poparcia empirycznego. Przydatność metod projekcyjnych w praktyce psychologicznej tym bardziej wydaje się wątpliwa w świetle braku dowodów na rzecz ich wartości terapeutycznej, czyli poprawy wyników leczenia w następstwie ich użycia.

W odniesieniu do powyższych wniosków nasuwa się pytanie o przyczynę nie malejącej popularności technik projekcyjnych. Odpowiedź na nie nie jest prosta. Autorzy książki wskazują jak na razie na cztery główne procesy psychologiczne odpowiedzialne za przecenianie wartości tych metod, tj. na korelację pozorną, efekt Barnuma, pozorną trafność oraz tradycję kliniczną.

Niezwykle cenne wydają się końcowe zalecenia autorów odnoszące się do konstruowania trafnych technik projekcyjnych, ich stosowania w praktyce oraz kształcenia i szkolenia przyszłych pokoleń psychologów.

Monografię *Status naukowy technik projekcyjnych* można polecić wszystkim tym osobom, które w praktyce zawodowej wykorzystują techniki projekcyjne, a także psychologom i studentom psychologii, niezależnie od tego, czy są zwolennikami, czy przeciwnikami stosowania tych metod, oraz tym, którzy chcieliby wziąć udział w naukowej dyskusji na temat tych technik.

Książka dostarcza wielu nowych i ciekawych informacji, a także umożliwia czytelnikowi zrewidowanie swoich poglądów na ten temat. Uważam, iż wykładowcy psychologii powinni wymagać od swoich studentów znajomości prezentowanej książki.

Na koniec należy podkreślić, że monografia została bardzo starannie i kompetentnie przetłumaczona, co dodatkowo podnosi jej wartość. Przeglądając styl i strukturę prezentowanych w niej treści powoduje, że korzyść z jej lektury odniosą wszyscy czytelnicy, nawet tacy, którym tematyka technik projekcyjnych, nie była do tej pory dobrze znana.

Agata Broś

Instytut Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego